

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5628,Zatrzymane-nielegalne-papierosy-i-alkohol.html>
13.01.2025, 16:51

Zatrzymane nielegalne papierosy i alkohol

Mobilne patrole Straży Granicznej podczas kontroli dwóch pojazdów ujawniły 3 500 sztuk papierosów przemyconych do Polski zza wschodniej granicy oraz 10 litrów spirytusu pochodzącego z nielegalnego źródła. Ujawnienie papierosów było efektem kontroli drogowej prowadzonej 24 października, przez funkcjonariuszy Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w rejonie miejscowości Nysa. Jednym z kontrolowanych pojazdów był dostawczy Mercedes z czeską rejestracją. Pojazdem podróżowało 3 obywateli Czech i jedna obywatelka Ukrainy. Podczas sprawdzania dokumentów tych osób, uwagę funkcjonariuszy zwróciły paczki papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy znajdujące się w kieszeniach drzwi pojazdu. Podejrzewając, że w Mercedesie może być przewożonych więcej nielegalnych papierosów, podjęto decyzję o jego sprawdzeniu. Okazało się, że słusznie. W środku funkcjonariusze znaleźli łącznie 175 paczek papierosów (3 500 sztuk) oznaczonych ukraińskimi znakami skarbowymi akcyzy. Do własności nielegalnego towaru przyznała się obywatelka Ukrainy, mieszkająca na terytorium Czech. Ona też będzie odpowiadać za jego posiadanie. Kobieta wystąpiła z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze i zgodziła się na przepadek papierosów, których wartość szacuje się na ponad 1 300 złotych. Papierosy zostaną przekazane do urzędu celnego, który prowadzi będzie w tej sprawie dalsze czynności. Ujawnienie nielegalnego alkoholu było efektem podobnej kontroli drogowej, ale prowadzonej dwa dni wcześniej, w rejonie miejscowości Trzebina. W kontrolowanym innym dostawczym pojeździe marki Mercedes, kierowanym przez obywatela Polski - mieszkańca Opola, funkcjonariusze znaleźli 10 litrowych butelek spirytusu bez znaków skarbowych akcyzy. Butelki ukryte były pod siedzeniem kierowcy. Mężczyzna tłumaczył się, że spirytus kupił na terytorium Czech od nieznanych osób. Zgodził się na jego przepadek i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Ujawniony alkohol pochodzi prawdopodobnie z czeskiej nielegalnej rozlewni, gdzie w prowizorycznych warunkach wytwarzany jest ze skażonych chemicznie produktów na bazie spirytusu np. rozcieńczalnika do farb czy też rozpałki do grilla. Po przelaniu do butelek oznaczonych podrobionymi etykietami, w tym polskimi, trafia potem do nielegalnej sprzedaży.